(Nro. 277.)

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek A. Załuskiecki Nro. 138. 3 Grudnia 1819.

## Wiadomości kraiowe.

*Z Wiednia dnia 23. Listopada.* — Wozorzy przybyli tu: Hrabia Bernstorff, Królewsko Pruski Minister Stanu i spraw zagranicznych; Baron du Thil, tayny Radca i W. Marszałek nadworny W. Xięztwa Heskiego, tudzież Senator Hach z Lubeku, Poseł miast wolnych; a dzisiay, P. Berg, Prezes zwierzchniczego Sądu Appellacyynego Xięztwa Holsztyńsko-Oldenburgskiego.

## Wiadomości zagraniczne.

### Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Straszne są spustoszenia, które żółta gorączka zrządza w Nowym-Yorku. Przeszło 30 tysięcy mieszkańców opuściło miasto i schroniło się na prowincyi. Jedna z gazet Nowo-Yorkskich, datowana pod dniem 25tym Września, umieściła przeszło 200 doniesień o zakładach handlowych, przeniesionych ztamtąd na inne mieysca z powodu tey zarazy, która wybuchła iuż także w Bostonie, a w Nowym Orleanie codzień po 30 do 40 osób zmiatała. (Także na wyspie S. Domingo wybuchła żółta gorączka. W przylądku Cap Henry umierało na nią codzień 40 do 50 ludzi).

### Ameryka Hiszpańska.

List z Buenos-Ayres, datowany pod dniem 29tym Lipca, donosi: „Woyska Portugalskie dogrzewaią mocno Artigasowi; zabrali w niewolę podrządnego iego Dowódcę Otargnesa i dywizyię znanego Andresito. — Lacerna, Dowódca w Peru wyższem, cofnął się ku brzegom, pozostawiawszy słabe osady po różnych mieyscach. Woyska, powracaiące z Chili i wynoszące niemal 1500 ludzi, przeznaczone są do pomocy przeciwko wielkiey wyprawie Kadyxeńskiey. Przezto wszelako nie odstąpiono od wyprawy przeciwko Limie."

Boliwar, wsparty od Jenerała Santandera czyni co raz dalsze postępy w Nowey-Granadzie. W Santa-Fe utworzył Juntę, złożoną z nayznakomitszych Obywateli, a ta wchodzi w związki z naycelnieyszemi miastami prowincyionalnemi. Pracowano także gorliwie nad utworzeniem korpusów woyska z kraiowców.

### Hiszpania.

Donoszą z Madrytu pod dniem 2gim Listopada, że Królowa, otrzymawszy w podarunku od miasta Madrytu milion realów (około 230,000 ZR.) przeznaczyła ie zaraz z zezwoleniem N. Małżonka swoiego na wsparcie chorych w Kadyxie.

Król Jmć uwolnił od służby dotychczesnego Ministra Sprawiedliwości Lozano de Torres, z przyczyny słabości zdrowia, zostawiwszy go wszelako przy pobieraniu pensyi zupełney. Na mieysce iego mianowany iest Margrabia Mata Florida, dotychczasowy Członek Rady finansowey. Był ón podczas powrótu Królewskiego Członkiem Stanów (*Cortes*), wszelako w mnieyszości, czyli między tak zwanemi *Serviles*, i znany iest iako autor adressu, podanego od stronnictwa swoiego Królowi, gdy przybył do Walencyi. Adress ten był przyczyną uchwały Królewskiey z dnia 4go Maia 1814, mocą którey Stany rozwiązane zostały.

Rozporządzeniem Królewskiem dozwolone zostało zaprowadzanie Lankasterskiego sposobu uczenia nietylko Zwierzchnościom mieyscowym we wszystkich Gminach, lecz także Towarzystwom ekonomicznym, równie iak wszelkim innym Korporacyiom i osobom prywatnym, które pragną dadź wzrost tey nauce. Wszelako maią takowe szkoły iuż zaprowadzone i zaprowadzić się maiące, podlegać wyłącznemu nadzorowi powszechney Junty opiekończey, ustanowioney nad Instytutami wzaiemney nauki. — Król Jmć ponowił oraz zakaz, według którego Władze maiące prawem poruczony sobie dozor nad oświeceniem publicznem, do urządzenia nowych tych instytutów naukowych mieszać się nie maią.

Według ostatnich buletynów zmnieyszała się liczba chorych w Kadyxie. Dnia 17go Października było ich ieszcze 12,338. Dnia

22 umarło 93, d. 23. — 86, d. 24. — 79, a d. 25. — 83 osób. W dniu tym było chorych 10,023. W Santa Maria było ich dnia 22go 919. — Z powodu tey zarazy wyniesło się z Sewilli przeszło 20,000 ludzi, i nie pozostał nikt, iak tylko mnichy, ubodzy, osada woyskowa koczuiąca po części, i owi, którym utrzymywanie kordonu poruczono.

Nie wierzą ieszcze pogłosce, rozsianey od nieiakiego czasu a umieszczoney także i w gazetach Francuzkich, że okręt woienny Amerykański Hornet przywiózł iuż wypowiedzenie woyny ze strony Zjednoczonych Stanów Ameryki półnecney, na przypadek, gdyby Król Jmć Hiszpański zaprzeczać miał dłużey potwierdzenia traktatu, względem odstąpienia Floryd. — Gazety Francuzkie dodaią, że w woynie tey Angliia wspierałaby czynnie Hisapaniię, i że w związku z tem iest wezwanie, wydane od Rządu Angielskiego do woyskowych, pobieraiących pensyie łaskawe i żołd odstawkowy. — Tymczasem donoszą naynowsze wiadomości z Madrytu, że Poseł Zjednoczonych Stanów Ameryki północney, P: Forsyth odłożył znowu swóy odiazd; że P. Rhead, Kapitan okrętu Hornet, wyiechał z Madrytu dnia 12go Października z nowym rapportem urzędowym względem traktatu o Florydy; i że P. Forsyth zostać chce w Madrycie, dopoki na rapport ten nie otrzyma odpowiedzi od Gabinetu Ameryhańskiego.

## Wielka Brytaniia.

P. Stokoe, chirurg przy marynarce, który bez pozwolenia powrócił z wyspy S. Heleny, odesłanym został na powrót, aby tem sądzonym był przez Sąd woienny. Obwiniono go, że przeniewierzył się obowiązkowi służby, ponieważ wydawał na pismie rapporta o zdrowiu Napoleona, co zapewne według przykładu P. O'Meara bydź miało spekulacyią księgarską.

Ostatni buletyn o zdrowiu Króla Jmci Angielskiego, brzmi względem stanu umysłu Jego, iak zwyczaynie; iak dalece atoli tycze się fizycznego stanu zdrowia tego Monarchy, zapewniaią, że ten iest tak pomyślny, iak tylko dozwala sędziwy wiek iego.

W Biurze Ministeryium spraw wewnętrznych odprawiła się dnia 6go Listopada Rada gabinetowa, na którey znaydowali się Lordowie Sidmouth, Liverpool, Castlereagh, Bathurst, i P. Vansittard.

Gazeta Dworska Londyńska z dnia 6go Listopada umieściła mianowanie Hrabiego Egremont Lordem Porucznikiem Hrabstw Sussex; Wice-Hrabiego Lascelles, Lordem Porucznikiem zachodniego Obwodu Hrabstwa Yorku; P. Jana Cartwright, ieneralnym Konzulem Angielskim w Turcyi, i P. James Yeamesa ieneralnym Konzulem Angielskim w portach Rossyyskich nad morzem czarnem; oprócz tego zaś mnóstwo adressów od różnych miast i korporacyy, oświadczaiących się przywiązanemi do tronu i konstytucyi, a przeciwnemi zabiegom demagogów, pragnących nowości.

Xiądz Harrison miał niedawno kazanie radykalne w Gminie Oldhamskiey; słuchało go mnostwo reformatorów, w kapeluszach białych, przepasanych po części wstążkami czarnemi, po części zielonemi, iako godłem reformatorów Irlandzkich.

Starsi gminni złożyli byli Wydział, końcem zdania sprawy o sprawcach niepokoiów, zaszłych w Guildhall podczas ostatniego wyboru Lorda Maiora. To zdanie sprawy, podpisane przez Lorda Maiora, i Starszych gminnych: Curtisa, Leightona, Huntera i Koxa przełożone zostało teraz Zgromadzeniu Starszych gminnych, z propozycyią, aby Starszego gminnego Waithmana, Szeryfa Parkinsa i niektórych reformatorów, a między tymi Hunta, powołać przed Sąd kryminalny. P. Waithman, od nieiakiego czasu chorobą złożony, prosił na pismie o przedłużenie sprawy, dopóki nie wyzdrowienie: ale Starsi gminni zlecili Wydziałowi swoiemu, aby sprawę tą natychmiast przed Sądy wytoczyć.

Budnią teraz w Anglii 100 okrętów woiennych, między któremi iest trzy po 120, ieden o 100, dwa po 104, ośm po 84, ieden o 80, sześć po 74, 5 po 40, a reszta o mniey działach.

## Francyia.

Dnia 10go Listopada wieczorem dał Król Jmć posłuchanie prywatne Xięciu Taylleyrandowi.

Rozporządzeniem Królewskiem z dnia 10. Listopada złożeni zostali z urzędu dway Kommissarze Policyi w Breście, z powodu nieładów, zaszłych z Missyionarzami.

Gazeta Renommé twierdzi, że Liberaliści uwielbiaią sławę Napoleona, ale że zasad iego lękaią się. Na to odpowiada dziennik Censeur, że sława człowieka bez zasad, albo złe maiącego zasady, dwuznaczney iest natury, ażeby miała bydź przedmiotem wielbienia, i że iuż czas przecie poiąć wielką różnicę między sławą a wsławieniem sie (*gloire*, *célébrité*).

P. Görres ogłosił w Gazecie Sztrazburgskiey z dnia 25. Października: „Gazety Francuzkie pisały w ostatnich ozasach wielorako o prześladowaniach, iakie ściągnęło na mnie pismo moie pod tytułem; „Niemcy i rewolucyia.“. Nie mogę, iak tylko uwielbiać sposób zaszczytny, iakim postępowały wszystkie przy tey sposobności, mówiąo, albo milcząc. Ponieważ bez potrzeby odmówiono mi dobrodzieystwa prawa cywilnego, a zatem uznano mnie nie doznaiącym opieki prawa, wezwałem przeto opieki prawa Narodów; nie dla tego, abym miał stawiać się wbrew Władzy, którą czozę i poważam, lecz abym dla własney iey korzyści postawił ią w niemożności, postępowania w sprawie tey drogą inną, iak prawną. Prawda, że podczas woyny w pismach moich i dziełach oświadczałem się przeciwko Francyi częstokroć i mocno, ależ nie czyniłem w tem nic, coby mi honor i obowiązek nie nakazywały; byłbym nawet walczył i orężem, gdyby tak wypadało było z okoliczności. Wszelakoż walcząc tym sposobem za wolność, sławę i niepodległość Oyczyzny moiey przeciwko obcemu niarzmieniu, nie zapominałem nigdy, co człowiek winien człowiekowi. Kiedy po przeyściu woysk sprzymierzonych, naypierwey Policyia Rossyyska a poźniey Pruska niemal 20 do 30 urzędników Francuzkich iako podeyrzanych, częścią do Drezna a częścią do Wetzlaru zaprowadziły, wówczas oni i ich należący, luboć znaiący dobrze móy sposób myślenia, udawali się przecież naycelniey do mnie z ufnością zaszczytną, a ia wyrobiłem im wolność, nie iednym nawet i zastąpienie kosztów podróży, w owoczesney Gubernii jeneralney. Tey samey gościnności, którą podówczas wykonywałem, żądać mogę teraz iako prawo, ale nie iako sprzyiania, któregobym z honorem domagać się nie mogł. Nawet i dziki Beduinczyk (w Arabii) wykonywa prawo gościnności, nawet przeciwko nieprzyiaciołom swoim; tem bardziey potrzebne iest to wykowanie w ucywilizowaney Europie, w teraźnieyszych czasach, pełnych niepokoiów, zaiadłości stronnictw, rewolucyy i zmian losu, gdzie żaden autor, żaden nawet Polityk wiedzieć nie może, czyli tego co dzisiay dozwala, iutro sam potrzebować nie będzie.“ — Ogłoszenie to umieściły wszystkie gazety Paryzkie. Dziennik Paryzki (ministeryialny) (*Journal de Paris*) dodał w numerze swoim następuiącym poniższe uwagi: „Spieszyliśmy z udzieleniem listu P. Gorresa, umieszczonego w gazecie Sztrazburgskiey, w ktorym o gościnność prosi. Ależ nie zechce on bez wątpienia to, co w pierwszym momencie uczniliśmy dla niego, brać za milczące zgodzenie się ze wszystkiemi oświadczeniami, które list iego zawiera. Wyczytaliśmy z ukontentowaniem świadectwa wdzięczności, okazane ze strony byłego redaktora Merkurego Reńskiego, za umiarkowanie gazet Francuzkich; świadectwa te usprawiedliwiły pochwały, które autor ten odaie teraz wielkomyślności charakteru Francuzkiego. Cieszemy się niemniey, że krasomowcze obwarowywanie się iego oszczędzaia nam pracy wyliczania mnogich pism iego przeciwko Rządowi Francuzkiemu, Francyi i iey niepodległości. Ale nie możemy zgodzić się z nim w mniemaniu, aby gościnność, o którą prosi, a którey mu Francyia dozwala, żądaną bydź mogła iako prawo a nie iako dobrodzieystwo. Wstrzymuiemy się od wyłuszczania niestosowności wyrazu: „prawo“ w materyi takiey. Emigranci nasi i zbiegi zdołaliby iedynie sądzić o dopuszczeniu iego. Tymczasem nie możemy się wstrzymać od powiedzenia słów kilku o obowiązkach, iakie gościnność wkłada na każdego gościa. Obowiązki te nie zawisły na samem tylko ścisłem zachowaniu ustaw Krainy, który go przyymuie, lecz także i na poważaniu stosunków tego Krainu z dotychczesną Oyczyzną iego. Jesteśmy przeto przekonani, że P. Görres, uznaiąc n. p. to wszystko, co pisał w Niemczech przykrego i niesprawiedliwego przeciwko Francyi, uczni także i nieprzyzwoitość tego, coby we Francyi przeciwko Niemiec pisać, w pokuszenie popadł. Przez dopełnienie wszystkich obowiązków, które gościnność na gościa wkłada, staie się ona pewnym gatunkiem prawa; ale z natury swoiey iest dobrodzieystwem, które, aby nie zamieniło się w przeciwność i niebezpieczeństwo, zbiegli nie pomału wystrzegać się maią. Pośród pokoiu, którego Francyia używa, nie chcemy wytykać P. Görresowi ostatniego textu listu iego, gdzie czas nasz teraźnieyszy obwinia iako pełny niepokoiów i rewolucyy nieprzewiedzianych. Zostawiamy to własnemu iego doświadczeniu, aby rozciągłość słów tych ocenił pośród Ludu, który przy ustaloney dobrze Monarchii używa bezpieczeństwa i prawney wolności. Cieszy nas, iż czytamy użyty stosownie wyraz: „rewolucyie nieprzewidziane“, bo bez wątpienia nikt „przewidywać“ ich nie będzie, i spodziewamy się, że nikt ich nie pragnie. Tymczasem przekonani iesteśmy, że wielkomyślność Ludów, tak dalece tylko iest cnotą, iak dalece mądrość Rządów nie przeszkadza iey, zamienić się w niebezpieczeństwo, i że w teraźnieyszem

położeniu Europy gościnność nie iest prawem, któreby przez abstrakcyię z prawa natury wypływało, lecz tollerancyią, która pod każdym względem zawisła od postępowania osób, co iey doznaią."

## Szwaycaryia

Główna Rada Stanu Lucerneńska udzieliła Stanom Ligi Szwaycarskiey przez okólnik z dnia 5. Listopada, oświadczenie, przesłane iey pod dniem 26. Października z Berna, od Królewsko-Pruskiego tymczasowego Ajenta P. Arnima, względem pobudek i zamiarów uchwały Seymu Niemieckiego, a zgodne dosłownie z okólnikiem Ministeryum Pruskiego spraw wewnętrznych, wydanym do Posłów i Ajentów Pruskich, za granicą będących. Odpowiedź rzeczoney Rady Stanu wydana w tymże samym dniu (5. Listopada) i Stanom podobnież udzielona, brzmi iak następnie: „Otrzymaliśmy od Królewsko-Pruskiego Ajenta, P. Arnima pod dniem 26. Października urzędowe oświadczenie, względem godnych uwagi uchwał, które Seym Niemiecki wydał niedawno przeciwko wzmagaiącym się zasadom politycznym i zabiegom, spokoyność Niemiec zagrażaiącym. Uznaiemy to oświadczenie z nayżywszą wdzięcznością za nowy dowód przyiaznego sposobu myślenia N. Króla Jmci, uznaiemy niemniey i ważność treści iego, a dopełniaiąc naypierwszey powinności Urzędu związkowego, pospieszyliśmy z uwiadomieniem ziednoczonych 22 Stanów, o wszystkiem, co N. Król Jmć Związkowi Szwaycarskiemu tak przyiacielskim i przychylnym sposobem udzielić rozkazał. W teraźnieyszem położeniu i niemniey przy charakterze narodowym Związku Szwaycarskiego, zależy mu na utrzymaniu i nieprzerwaney trwałości porządku Stanu w Europie, więcey może, aniżeli każdemu innemu Państwu. Naybliższy wpływ do pomyślności Związku Szwaycarskiego ma spokoyność Niemiec, którey niebezpieczne zerwanie byłoby oraz i dla niego przepowiednią zagrożenia. Naycelnieyszą przeto uwagę iego ściągnęły na siebie uchwały Seymu Niemieckiego, których duch i zamiary wyłuszczone są iasno w oświadczeniu Poselstwa Pruskiego; a kiedy teraz, przez ściśleyszy węzeł między światłymi i szlachetnymi Monarchami, sprawiedliwość i umiarkowanie, owe iedyne podstawy prawney wolności zabezpieczone będą; kiedy mądra pieczołowitość prawnych Władz Stanu, w uznawaniu i zaspokoianiu prawdziwych potrzeb narodowych działać bezprzeszkodnie zdoła; kiedy nakoniec we wszystkich Kraiach Niemieckich duch rzetelny i religiyny, gruntowne poznanie, doświadczona miłość Oyczyzny i wierne przywiązanie do tych, którzy sprawiedliwie nazywaią się iey Oycami, kiedy mówię ch walebne te cnoty Niemców, iako wał niewzruszony staną przeciwko wszelkim targaniom się na spokoyność Państw Niemieckich, na powagę ich Monarchów i na pomyślność ich Ludów, naówczas Związek Szwaycarski sławić będzie świetny ten skutek łącznych usiłowań, iako zwycięztwo, odniesione w sprawie rodu ludzkiego, a przeto nie pragnie niczego usilniey, iak aby uradzone ważne owe uchwały, wysoki zamiar swoy zupełnie osiągnęły. Szwaycaryia, używaiąc wolności, odziedziczoney po Przodkach, i od wszystkich Mocarstw uznaney, utrzymuie troskliwie wewnętrzną spokoyność swoią, ciesząc się, że w oczach Europy stoi iako Lud, miłuiący porządek i przezeń szczęśliwy. Na teraźnieyszem iey położeniu wspiera się pewność podobney przyszłości; usprawiedliwi ona zaufanie Wysokich Monarchów, którzy w latach ostatnich szczególniey mieli tak dobroczynny wpływ do iey losu, i zawsze okazywać się będzie godną ich przyiaźni. Zasada prawności w stosunkach Państwa wewnętrznych i zewnętrznych, którey Szwaycaryia zawsze hołdowała, ręczy iey Sąsiadom i wszystkim Mocarstwom Europeyskim za baczność, z iaką także i teraz Stany Szwaycarskie starać się będą o to, aby w ich Krain poważano prawa innych Rządów, i aby ich żadnym sposobem nie naruszano. Upraszamy JW. Ajenta Pruskiego, aby to szczere oświadczenie nasze doniosł do wiadomości N. Dworu swoiego, i korzystamy oraz ze sposobności zapewnienia Go o nayzupełnieyszym wysokim szacunku naszym."

Okólnikiem z dnia 6. Listopada udzielono Stanom Szwaycarskim do ocenienia i rozporządzenia dalszego, żądanie Ajenta Szwaycarskiego w Wiedniu, Barona Müllera de Müllegg, który wypadkami dziennemi spowodowany, proponował rzeczoney Radzie Stanu, aby Szwaycarowie, do Wiednia przybywaiący zgłaszali się do niego; gdyby zaś mieli interessa w Wiedniu lub przez czas dłuższy pobywać tam chcieli, aby mu osobiście poleceni byli tym końcem, ażeby z iedney strony tem łatwiey zdołał bydź im pomocnym, z drugiey zaś strony znał dokonaley osobę, żądaiącą pomocy iego.

---

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.